

REGION W 110 HASŁACH

Śląska mozaika

**TO KOMPENDIUM
WIEDZY O REGIONIE,
JEGO BARWNEJ, ZŁOŻONEJ
STRUKTURZE I HISTORII.**

Górny Śląsk kojarzy się z tygłem narodowości, złożoną historią i kulturą, gwarą, ciekawymi tradycjami, spornymi pomnikami i specyfiką kontaktów z Zachodem, których dowodami są „byzuchy” (odwiedziny) i „pakyty” (paczki) z „Rajchu”. Ciekawymi, choć często zbyt mało znanymi bohaterami tych ziem są niezwykle kapłani, politycy, artyści, sportowcy i nobliści, ale też postacie bardzo znane, choć fikcyjne, jak utopce czy Antek i Francek z serii dowcipów.

NIEŁATWE DZIEJE

O tym właśnie jest książka, będąca niezwykle, obszernym, ale łatwo przyswajalnym źródłem wiedzy o Górnym Śląsku. O kulcach jej powstawania opowiadali we wtorek w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu współautorzy. „Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX–XX w.” pod red. dr. Bernarda Linka i dr. Andrzeja Michalczyka ukazał się kilka miesięcy temu, jednak w Opolu dopiero teraz został szerzej zaprezentowany.

– To nie jest książka naukowa, ale dla ludzi, którzy interesują się Śląskiem. Ma jasną, precyzyjną strukturę, bez odniesień naukowych czy przypisów. Stwierdził, że jest potrzeba powstania publikacji popularnonaukowej, która będzie przedstawiała możliwie pełny inwentarz pamięci regionu, pochodzący z różnych zasobów kultur, obecnych na Górnym Śląsku w okresie ostatnich 200 lat – mówił dr Bernard Linek z PIN – Instytutu Śląskiego, jeden z pomysłodawców i współredaktorów dzieła.

Wiele haseł dotyczy pamięci i kultury chrześcijańskiej na tym obszarze, jest kultura ludowa, popularna, są hasła związane z kulturami narodowymi – polską, nie-

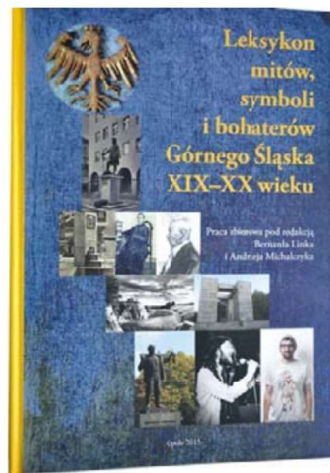


Autorzy Dorota Kurpiers i Bernard Linek wyjaśniali kulisy powstawania leksykonu

miecką, czeską, ale też specyficzną dla tego regionu kulturą robotniczą, industrialną.

WYCHWALANI – ZAPOMNIANI

Autorzy nie unikali opisywania postaci i momentów kontrowersyjnych, takich, o których wielu nie chciałoby pamiętać. W rozdziale o ludziach znalazło się sporo informacji o magnatach, górnikach, dziadku z Wehrmachtu i Kresowianach. W gronie bohaterów – osobowości silnych, choć nie zawsze pozytywnych, autorzy umieszczają zarówno świętych – Barbórkę, Jacka, Jadwigę Śląską czy Jana Nepomucena, których po-



mniki są w niemal każdej parafii, ale także zbrojników. Jest znany poeta Josef v. Eichendorff, bł. ks. Emil Szramek, ale i ikony czasów nazistowskich: Peter Heydebreck i Albert Schlageter, lub komunistycznych, jak Wincenty Pstrowski, Edward Gierek czy Jerzy Ziętek. A pomiędzy nimi śląscy bohaterowie kina, muzyki pop, jak Ryszard Riedel, legendarny piłkarz Ernst Wilimowski czy „orzeł z Wisły” – Adam Małysz.

– To też część tego regionu. Okres nazistowski to fragment dziejów Górnego Śląska, podobnie czasy komunistyczne i kontrowersyjne często postaci. Historycy nie powinni ukrywać mało wygodnych aktualnie osób, ale pisać prawdę i przedstawiać przemiany czasów; jak funkcjonowały ówczesne społeczeństwa. Oczywiście nie sposób było opisać wszystkich ważnych osób – wskazywali autorzy.

RUCH CHORZÓW I URODZINY HITLERA

– Książka powstawała ponad 10 lat, po konferencji o podobnym tytule. Od tego czasu staraliśmy się o dofinansowanie, ale nie było to łatwe – 18 autorów z 3 krajów, 110 haseł, dość obszerne dzieło... W 2011 roku otrzymaliśmy wsparcie Narodowego Funduszu Rozwo-

ju Humanistyki i po 3 latach mamy efekt – opowiadał Bernard Linek.

Zarówno on, jak i współautorka Dorota Kurpiers opowiadali o zabawnych i emocjonujących momentach powstawania dzieła.

– Pierwsze spotkanie miało być metodologiczno-organizacyjne, a w całości zostało zdominowane przez burzliwą dyskusję, jakie hasła jeszcze należy dołożyć. Doszliśmy do prawie 160. Dlatego selekcja i wybór były bardzo trudne – uśmiecha się Dorota Kurpiers.

– Dziś już w kategoriach anegdoty mogę mówić, że nie tematy polityczno-narodowościowe były „najgorętsze”. Hasłem, które wywołało potężną dyskusję w gronie współautorów, było to dotyczące klubów sportowych Ruchu Chorzów i Górnika Zabrze – dodaje dr Linek.

Naukowcy wspomnieli także o trudnościach wywołanych przerwą ciągłością wynikającą z powojennych przesiedleń i migracji, zaskakujących ich samych odkryciach i odbiorze publikacji przez czytelników na różnych spotkaniach.

– Dla mnie szczególne było hasło o świętowaniu tu urodzin Hitlera. Trzeba było odwiedzić archiwę, a znalazłem tam informacje były dla mnie nowe. Nie wiedziałem o wielu szczegółach, ludzie, którzy jeszcze pamiętają, niechętnie to wspominali. A robiąc zdjęcia do leksykonu, po raz pierwszy trafiłem do Łubowic, do ruin zamku Eichendorffa, i byłem tym miejscem zachwycony – przyznaje Piotr Solga z Instytutu Śląskiego, sekretarz projektu.

Książka ukazała się w nakładzie 1200 egz., z czego sporo zostało już sprzedanych. Można ją kupić w Instytucie Śląskim w Opolu (ul. Piastowska) bądź poprzez księgarnie internetowe.

kgj

„Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX–XX w.”, red. Bernard Linek i Andrzej Michalczyk, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Opole 2015, ss. 488.